Już w 1993 roku John Mearsheimer, amerykański politolog i badacz stosunków międzynarodowych, pracujący na Uniwersytecie w Chicago, stwierdził, że stosunki między Ukrainą i Rosją dojrzały do tego, by między obydwoma państwami rozgorzała rywalizacja dotycząca kwestii bezpieczeństwa. Kiedy mocarstwa mają wspólną długą i słabo strzeżoną granicę, jak Ukraina i Rosja, obawy o bezpieczeństwo często prowadzą do rywalizacji. Rosja i Ukraina mogą to przezwyciężyć i nauczyć się harmonijnie koegzystować, ale taki rozwój wydarzeń byłby czymś niezwykłym. Mearsheimer sugerował, aby Ukraina zachowała broń jądrową.